

Lucjan Frenkiel

1901-1984

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1923 r., dziennikarz w Nowym Jorku.

Urodził się 24 września 1901 r. w Warszawie. Po ukończeniu siedmiu klas Wyższej Szkoły Realnej im. Tomasza Niklewskiego w Warszawie zdał w 1920 r. egzamin na I kurs Wydziału Nawigacyjnego. Ale że wojna polsko-bolszewicka przybierała dramatyczny obrót, wszyscy prawie nowi uczniowie wstąpili ochotniczo do Marynarki Wojennej i wyjechali zwartą grupą do Torunia, skąd po umundurowaniu wysłano ich do Helu, by zwolnili załogę wyruszającą na front. Naukę rozpoczęli w październiku 1920 r.

W maju 1922 r. zaliczył egzamin dojrzałości, a rok później otrzymał dyplom ukończenia Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej. Ponieważ młodziutka Polska nie posiadała jeszcze własnej floty, o nieliczne miejsca stażowe na statkach duńskich wystarał się Departament Morski. Po dopłynięciu do Stanów Zjednoczonych kilkunastu absolwentów rocznika 1923 zostało tam w poszukiwaniu pracy. Bohdan Tarchalski pisał w 1926 r.: „Reszta naszych amerykańskich entuzjastów siedzi na brzegu. Wasieńka [Wojnarowski] pracuje ze Stasiem [Wojciechowskim] jako kreślarz, Tata [Ojczymek] i ten ostatni Filip z konopi, którego nazwiska zapomniałem, pracują w warsztatach mechanicznych, a Frenkiel i Cwalina w jednym z polskich dzienników [spośród nich tylko Bohdan Tarchalski dostał pracę na statku i tylko on wrócił do kraju]”¹.

Lucjan Frenkiel znalazł ogłoszenie, że polonijny nowojorski dziennik „Nowy Świat” poszukuje korektora. Został zatrudniony i „pracował tam przez około 45 lat i to pozwoliło mu cieszyć się bardzo polskim światem w Nowym Jorku”² – napisał do naszej redakcji syn Richard. „[«Nowy Świat»] był jednym z tych dzienników polsko-amery-

kańskich, które towarzyszyły polskiej emigracji z kolejnych ich fal przy wchodzeniu w amerykańskie życie bez utraty świadomości polskiego pochodzenia”³.

Ożenił się ze Stefanią Komorowską, urodzoną w Nowym Jorku (jej ojciec był budowniczym, który wyemigrował po zdobyciu zawodu w Polsce).

Przez dziesięciolecia szkolni koledzy, gdy przyptywali do Nowego Jorku, odwiedzali Lucjana Frenkiela w jego mieszkaniu na Brooklynie.

„Niektórzy byli kapitanami i pamiętam, jak wspinałem się po drabinie na jeden z ich statków w nowojorskim porcie pod koniec lat 40. Jego najlepszym przyjacielem z klasy z 1923 roku był Zbyszek Deyczakowski, który podobno odwiedził nas w 1942 r. jako kapitan i poprosił mojego ojca, aby dołączył do niego (przez wzgląd na stare czasy) i konwoju do Anglii. Ojciec odmówił, bo matka była wtedy w ciąży ze mną, a statek Zbyszka [„Zagłoba”] zniknął bez śladu podczas tego rejsu”⁴.

Lucjan Frenkiel dwukrotnie odwiedził Polskę w latach 60., a gdy „Dar Pomorza” przyplłynął do Nowego Jorku w 1976 r., w ramach obchodów Tall Ships Races, został zaproszony na uroczystą kolację z załogą w Keyport Yacht Club w New Jersey, a także do odwiedzenia żaglowca. Była to dla niego, jak wspomina syn, wspólna chwila.

Lucjan Frenkiel zmarł w 1984 r.

Jego siostra Eleonora Frenkiel-Ossowska była absolwentką Oddziału Dramatycznego przy Konserwatorium Muzycznym w Warszawie, wybitną aktorką, związaną przez 50 lat z teatrem w Lublinie⁵, w czasie wojny więźniarką KL Lublin (Konzentrationslager Lublin – Majdanek), po wojnie organizatorką Szkoły Dramatycznej.



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; *Almanach Sceny Polskiej 1982/83*. Tom XXIV. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987; „Nowy Dziennik – Tydzień Polski”, Jersey City-New York, 21-22 (1976); korespondencja w Sali Tradycji UMG.

1 Władysław Milewski, *Trudne początki morskiego żywota*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 305.

2 Z listu Richarda Frenkiela do redakcji, 30.06.2021.

3 Bolesław Wierzbiański, *Część naszej historii – wspomnienie o Tadeuszu Szyblu*, „Nowy Dziennik – Tydzień Polski”, Jersey City-New York, 21-22 (1976).

4 Z listu Richarda Frenkiela..., op. cit.

5 *Almanach Sceny Polskiej 1982/83*. Tom XXIV. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987.